

Sygn. akt X GC 159/14

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 października 2014 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach, X Wydział Gospodarczy**

w składzie

**Przewodniczący** SSO Katarzyna Żymełka

Protokolant Joanna Gołosz

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko M. B. (1)

o zapłatę

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem kosztów procesu.

/-/ Katarzyna Żymełka

Sygn. akt X GC 159/14

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w pozwie skierowanym przeciwko M. B. (1) domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 103.594,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2013 r. oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że strony łączyła umowa, której przedmiotem było stałe utrzymanie czystości w obiektach powódki położonych w G. przy ul. (...). Pozwany na podstawie zawartej umowy ponosił pełną odpowiedzialność za należyte świadczenie usług oraz za szkody w mieniu wyrządzone przez osoby przez niego zatrudnione. Pozwany świadczył usługi na podstawie umowy za pośrednictwem osoby trzeciej – W. K., która dokonała zaboru elementów miedzianych znajdujących się w pomieszczeniach magazynowych powódki na kwotę 104.127,62 zł. W. K. naprawiła szkodę w zakresie kwoty 532,80 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu podniósł w szczególności, że wyrokiem z 3 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach orzekł wobec W. K. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 104.127,62 zł. Zarzucił, że powódka nie ma możliwości dochodzenia tego samego roszczenia także od pozwanego.

Dalej pozwany podniósł, że nie odpowiada za szkodę powódki, ponieważ nastąpiła ona przy okazji wykonywania sprzątnia pomieszczeń. Wskazał, że kradzież przez osobę której powierzono wykonywanie usług wyłącza

odpowiedzialność jej zwierzchnika za jakość tych usług. Zarzucił, że kradzież była dokonana przy sposobności świadczenia usług i nie pozostawała w normalnym związku przyczynowym z czynnościami powierzonymi W. K..

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

W piśmie procesowym z dnia 21 lipca 2014 r. powódka podkreśliła, że nie domaga się zasądzenia na swoją rzecz odszkodowania w podwójnej wysokości. Podała, że pozwany i W. K. odpowiadają in solidum. W przypadku świadczenia przez jednego dłużnika, dług drugiego wygasa.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Dnia 1 października 2009 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego usługi stałego utrzymania czystości w obiektach powódki, której szczegółowy opis został zawarty w § 1 pkt 2 umowy. Ustalono okres realizacji przedmiotu umowy od dnia 12 października 2009 r. Nadto, strony ustaliły, że pozwany będzie ponosił pełną odpowiedzialność za należyte świadczenie usług oraz za szkody w mieniu wyrządzone przez osoby zatrudnione przez pozwanego.

(dowód: umowa z dnia 1 października 2009 r. wraz z aneksami k. 5-7)

Pozwany na podstawie umowy z 1 października 2009 r. świadczył usługi osobiście oraz za pośrednictwem W. K., która na podstawie umowy zawartej z pozwanym sprzątała obiekty powódki w okresie od stycznia 2012 r. do 7 listopada 2012 r.

(dowód: umowy o dzieło k. 68-78, zeznania pozwanego czas nagrania 00:28:21-00:30:42 protokołu z rozprawy z dnia 30 września 2014 r., zeznania prezesa zarządu powódki M. B. (2) czas nagrania 00:19:58-00:28:20 protokołu z rozprawy z dnia 30 września 2014 r.)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 3 czerwca 2013 r. W. K. została uznana za winną tego, że w okresie od nieustalonego dnia w styczniu 2012 r. do 7 listopada 2012 r. w G. zabrała w celu przywłaszczenia miedziane elementy produkcyjne do palników o łącznej wartości 104.127,62 zł na szkodę powódki. Sąd orzekł wobec W. K. obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz powódki kwoty 104.127,62 zł. Wyrok jest prawomocny

(dowód: wyrok k. 81)

Wartość miedzianych elementów produkcyjnych do palników została ustalona na podstawie cen ich zakupu.

(dowód: raport z kradzieży k. 10, zeznania świadka K. P. czas nagrania 00:12:58-00:19:57 protokołu z rozprawy z dnia 30 września 2014 r.)

W piśmie z dnia 8 lutego 2013 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 104.127,62 zł.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 15, potwierdzenie odbioru k. 16)

Powyższe ustalenia faktyczne poczyniono na podstawie zebranych w aktach sprawy dokumentów, których wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron, zeznań świadka K. P., a także na podstawie przesłuchania stron.

Sąd nie dał wiary zeznaniom prezesa zarządu powódki w części, w której zeznał że zapis § 4 umowy z 1 października 2009 r. miał gwarantować naprawienie wszelkich szkód wyrządzonych przez W. K., w tym szkody wyrządzone przy okazji wykonywania umowy. Zapis taki nie wynikał wprost z treści umowy. Ponadto strony przed jej zawarciem nie konsultowały treści umowy. W dalszej kolejności Sąd miał również na uwadze, że prezes zarządu powódki zeznał, że zapis § 4 umowy miał służyć bezpieczeństwu powódki. Zeznał, że: „Powódka ma unikalne urządzenia, palniki.

Przypadkowe ich strącenie może spowodować wyeliminowanie ich z dalszego montażu. Przede wszystkim przed tym starałem się zabezpieczyć”.

### **Sąd zważył:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do tego czy na podstawie zapisów umowy łączącej strony pozwany odpowiadał za szkodę wyrządzoną przez zatrudnione przez niego osoby przy okazji wykonywania czynności sprzątnięcia pomieszczeń powódki.

Sąd nie podzielił argumentacji powódki wskazującej na odpowiedzialność pozwanego na podstawie umowy z 1 października 2009 r. za wszelkie szkody wyrządzone przez osoby zatrudnione przez pozwanego przy okazji wykonywania tej umowy.

W umowie strony ustaliły, że pozwany będzie ponosił pełną odpowiedzialność za należyte świadczenie usług oraz za szkody w mieniu wyrządzone przez osoby zatrudnione przez pozwanego (§ 4 umowy).

Zgodnie z art. 430 k.c. osoba, która powierza wykonanie czynności drugiemu, zachowując możliwość kierowania jego zachowaniem – odpowiada za szkodę przez niego wyrządzoną i ma obowiązek jej naprawienia. Jest to odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego. Odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego oparta jest na zasadzie ryzyka. Zwierzchnik nie może uwolnić się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w wyborze czy w nadzorze. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie komentowanego przepisu są następujące:

- a) szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego,
- b) wina podwładnego,
- c) wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności.

Przesłanką odpowiedzialności zwierzchnika jest ustalenie, czy wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu powierzonej czynności. Oznacza to, że wyrządzenie szkody nie może nastąpić „przy okazji”, „przy sposobności” wykonywania czynności, lecz „przy wykonywaniu” czynności. Tylko za te ostatnie działania odpowiada zwierzchnik, natomiast za działania dokonane „przy okazji” czy „przy sposobności” nie odpowiada (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 210). Dlatego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika osobie trzeciej nie obciąża zakładu pracy, gdy wyrządzenie tej szkody nastąpiło jedynie przy sposobności zatrudnienia w zakładzie pracy, tj. nie przy wykonywaniu powierzonych pracownikowi zadań w stosunku pracy (wyrok SN z dnia 5 maja 1998 r., I CKU 110/97, LEX nr 34023). Odpowiedzialność przełożonego wchodzi w grę tylko wtedy, gdy szkoda jest w jakiś sposób powiązana z działalnością podwładnego, prowadzoną w interesie zwierzchnika, a nie wykonywaną w interesie własnym bezpośredniego sprawcy (zob. T. Targosz, *Odpowiedzialność współnika...*, s. 23). Warunek wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności oznacza również, że pomiędzy powierzeniem czynności a działaniem, w którego wyniku nastąpiła szkoda, powinien zachodzić związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., ograniczający się do następstw normalnych, tj. takich, jakie na podstawie doświadczenia życiowego należy uznać za stanowiące z reguły skutki danego rodzaju działań lub zaniechań (wyrok SN z dnia 9 grudnia 1958 r., I CR 867/58, OSPiKA 1960, poz. 292). Wyłączyć z zakresu art. 430 k.c. należy takie stany faktyczne, w których wyrządzenie szkody nie pozostaje w żadnym związku z wykonywaniem powierzonej podwładnemu czynności, oraz wypadki, gdy „podwładny” wyrządza szkodę tylko przy sposobności spełnienia powierzonych mu obowiązków (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1977 r., IV CR 46/77, niepubl.).

Co zaś istotne wyrządzenie szkody przez W. K. nie nastąpiło przy okazji wykonywania powierzonych jej czynności.

Słusznie zatem podniósł pozwany, że nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez W. K.. Odpowiedzialność za działanie osób podwładnych, przewidziana w art. 429, 430 oraz 474 k.c., obejmuje sytuacje, w których wykonywane czynności

mieszczą się w zakresie czynności powierzonych takiej osobie, tylko w takim bowiem zakresie zachodzi aksjologiczna podstawa uzasadniająca rozciągnięcie winy podwładnych na osobę dłużnika, który przy ich pomocy wykonuje swoje zobowiązania, lub na sprawcę czynu niedozwolonego. Z tych samych przyczyn powołane przepisy nie mogą stanowić podstawy prawnej odpowiedzialności podmiotu korzystającego z pomocy osób podwładnych w sytuacji, gdy działania podjęte przez takie osoby nie pozostają w zakresie powierzonych czynności albo gdy dotyczą działań, które zostały dokonane przy okazji, z wykorzystaniem sposobności oraz okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo, którego sprawstwo nie może zostać przypisane podmiotowi korzystającemu z pomocy sprawców kradzieży cudzego mienia, brak jest tym samym podstaw, aby na podstawie tych przepisów taki podmiot został pociągnięty do odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez podmiot poszkodowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 kwietnia 2014 r., I ACa 1137/13).

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że strony nie rozszerzyły w łączącej ich umowie zakresu odpowiedzialności pozwanego za szkody wyrządzone przez zatrudnione przez niego osoby przy okazji wykonywania powierzonych czynności.

Odnosnie do powyższego w pierwszej kolejności wskazać należy, że z pierwszej części zeznań prezesa zarządu powódki wynikało, że celem zapisu § 4 umowy było zabezpieczenie się przed przypadkowym uszkodzeniem rzeczy znajdujących się w pomieszczeniach powódki.

Należy przy tym podkreślić, że nawet gdyby powódka zapis § 4 umowy rozumiała w sposób odmienny niż wynikający z jego treści i interpretowany przez pozwanego to i tak nie powodowałoby to przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za szkody wyrządzone przez zatrudnione przez niego osoby przy okazji wykonywania powierzonych im czynności sprzątania.

Jeżeli wolą stron było, by pozwany odpowiadał za szkody wyrządzone przy okazji (przy sposobności) wykonywania czynności wynikających z umowy z 1 października 2009 r., to zapis taki winien był zostać sformułowany wprost w treści umowy łączącej strony. Nie może być wątpliwości co do interpretacji umowy i zgodnego zamiaru stron przy jej zawieraniu.

Istotnym jest również fakt, że strony nie uzgadniały zapisów łączącej je umowy. Przy czym okoliczność, że powódka w sposób odmienny niż wynika wprost z treści umowy rozumiała zapis dotyczący zakresu odpowiedzialności pozwanego, nie może prowadzić do uznania, że pozwany zawierając z powódką umowę przyjął odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zatrudnione przez niego osoby przy okazji wykonywania powierzonych im czynności sprzątania.

Sąd miał na uwadze, że strony nie uzgodniły zakresu odpowiedzialności pozwanego ponad wynikający z przepisów k.c.

Słusznie zatem podniósł pozwany, że z umowy z 1 października 2009 r. nie wynika jego odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zatrudnione przez niego osoby przy okazji wykonywania powierzonych im czynności sprzątania.

W § 4 umowy z 1 października 2009 r. wskazano, że pozwany odpowiada za należyte świadczenie usług oraz szkody w mieniu. Nie zostało w umowie wskazane, że pozwany odpowiada również za szkody w mieniu wyrządzone przy okazji wykonywania czynności przez zatrudnione przez niego osoby. Szkoła, której naprawienia dochodzi powódka nie powstała podczas wykonywania czynności sprzątania, a jedynie przy okazji ich wykonywania. W. K. wykorzystwała sposobność oraz okoliczności sprzyjające i dokonała we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek przywłaszczenia mienia powódki.

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstawy odpowiedzialności pozwanego za czynności dokonane przez jego pracownika przy okazji wykonywania powierzonych mu czynności sprzątania Sąd oddalił powództwo.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty procesu poniesione przez pozwanego złożyła się opłata skarbową od udzielonego pełnomocnikowi pozwanego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3.600 zł

- ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Dlatego też Sąd w punkcie drugim sentencji zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się szczególnych przesłanek uzasadniających uwzględnienia wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w wyższej kwocie za podjęte czynności w sprawie niż stawka minimalna.

Zasądzając opłatę za czynności adwokackie z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przy czym podstawę zasądzenia owej opłaty, stanowią stawki minimalne określone w stosownych przepisach. Opłata ta nie może być jednocześnie wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych za poszczególne czynności lub za udział w poszczególnych postępowaniach dokonał precyzyjnego rozważenia i uwzględnienia wszelkich okoliczności charakterystycznych dla danego typu spraw. Tym samym w przyjętych stawkach minimalnych oddana została swoista wycena koniecznego nakładu pracy po stronie pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił możliwość uwzględnienia przez sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego. Brak jest więc przesłanek do zasądzania wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w postanowieniu z dnia 30 września 2009 r., sygn. akt II AKz 643/09, opubl. LEX nr 553823). Zgodzić należy się bowiem z prezentowanym w orzecznictwie stanowiskiem, że nie ma powodów do podwyższenia stawki wynagrodzenia obrońcy za sprawowaną obronę z urzędu, gdy jego aktywność w wypełnianiu obowiązków w toku całego postępowania nie przekraczała granic zwykłej staranności obrońcy (tak też postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 2006 r., sygn. akt II AKz 350/06, opubl. KZS 2006/10/21).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy należy dostrzec, że pozwany nie uzasadnił w przekonujący sposób swojego wniosku o przyznanie wynagrodzenia przekraczającego stawki minimalne, w szczególności nie wskazał na żadne nadzwyczajne okoliczności, które diametralnie zwiększałyby konieczny nakład pracy pełnomocnika. Pozwany, co prawda powoływał się na znaczną ilość składanych pism, jednakże twierdzenia jego nie zasługiwały na uwzględnienie. Pozwany oprócz odpowiedzi na pozew złożył jedynie jeszcze jedno pismo procesowe (z 22 września 2014 r.) oraz złożył na zobowiązanie Sądu odpisy umów zawartych z W. K..

Zatem łączne koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 3.617 zł.

/-/ Katarzyna Żymelka